

HENRYK SŁABEK  
(18 I 1928 — 20 IV 2020)

20 kwietnia 2020 r. odszedł pionier badań z zakresu historii społecznej Polski lat 1944–1989. Człowiek, którego droga kariery naukowej była skomplikowana i w znacznym stopniu charakterystyczna dla dziejów pewnego nurtu polskiej inteligencji powojennej: plebejskiej z pochodzenia, mocno związanej ideowo z marksizmem, a organizacyjnie z rządzącą partią.

Urodził się 18 stycznia 1928 r. w Mieczysławowie w powiecie opatowskim na Kielecczyźnie w rodzinie chłopskiej Edwarda i Anny z d. Ryfka. Był absolwentem Liceum Pedagogicznego w Lubomierzu (zawiązanego w Lubece przez nauczycieli — oficerów z byłego oflagu). W 1952 r. ukończył studia prawnicze pierwszego stopnia na Uniwersytecie Wrocławskim. W latach 1952–1955 był aspirantem w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych, a po jego likwidacji od stycznia 1954 r. w Instytucie Nauk Społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR. Odbił również roczną praktykę polityczną w Warszawskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego 2 w Warszawie (1955–1956). Pracę magisterską obronił w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1959 r. po ukończeniu studiów drugiego stopnia. W latach 1957–1968 pracował w Wyższej Szkole Nauk Społecznych jako adiunkt (do 1959), a następnie docent. Pracę doktorską (na temat reformy rolnej Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na ziemiach dawnych w latach 1944–1949) obronił w 1960 r., habilitował się w 1964 r. (na podstawie rozprawy: „U podstaw polityki PPR w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego 1917–1948”). Od 1968 do końca 1998 r. był pracownikiem Instytutu Historii PAN. W 1972 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w 1986 r. profesorem zwyczajnym. Od listopada 1985 r. do początku 1991 r. kierował Zakładem Dziejów Polski Ludowej w tymże Instytucie. Pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Naukowego im. Adama Próchnika. Po 1989 r. przez pewien okres wykładał w Wyższej Szkole Gospodarki Krajowej w Kutnie.

Małżeństwo Henryka i Genowefy Słabków dochowało się córki oraz wnuków: Agnieszki i Tomka. To tym ostatnim dedykował swoją książkę o robotnikach — „do poduszki”.

Przez wiele lat zajmował się dziejami wsi polskiej, a zwłaszcza reformą rolną. Ukoronowaniem tych badań jest drugie, znacznie poprawione wydanie pracy na temat polityki agrarnej Polskiej Partii Robotniczej<sup>1</sup>. Na czym polega wartość tych badań?

Henryk Słabek przede wszystkim w sposób jak na ówczesne warunki nowatorski podszedł do źródeł. Oznaczało to wykorzystanie nie tylko dokumentów archiwalnych wytworzonych przez centrum władzy, ale również lokalnych, często najniższego szczebla rządzenia, opisujących sytuację w zakresie parcelacji i osadnictwa w poszczególnych regionach różniących się strukturą rolną i pochodzeniem gospodarstw chłopskich. Najpewniej jako „historyk partyjny” miał do nich łatwiejszy dostęp, ale nie umniejsza to nowatorstwa w ich odczytywaniu. Nie tylko przeanalizował genezę polityki rolnej PPR i jej realizację, ale zajął się również jej konsekwencjami. I te ostatnie ustalenia wydają się szczególnie istotne. Przedstawił nie tylko przemiany struktury agrarnej i wpływ na nią parcelacji i osadnictwa, ale także zmiany w społecznym uwarstwieniu wsi na ziemiach dawnych oraz zachodnich i północnych. Prześledził też wpływ przemian społecznych na polityczne postawy chłopów. Było to możliwe nie tylko dzięki wspomnianej kwerendzie archiwalnej, ale również wywoływaniu źródeł. To Słabek jako bodaj pierwszy historyk PRL wykorzystał badania ankietowe i wywiady przeprowadzone przede wszystkim siłami uczestników prowadzonych przez Niego seminariów magisterskich we wsiach wielu powiatów, które miały na celu rozstrzygnięcie wielu postawionych sobie pytań. A dotyczyły one kwestii tak istotnych jak m.in. okoliczności objęcia gospodarstwa, stosunki sąsiedzkie, awans i degradacja rodzin, pomoc udzielona gospodarstwom ze strony państwa, struktura rodzin i nadziei w wybranych województwach, liczba chłopów — członków partii politycznych w zależności od wielkości ich gospodarstw i regionalnego pochodzenia. Katalog pytań, na jakie starał się odpowiedzieć Profesor, był niezwykle szeroki i najpewniej trudny do sformułowania przez badacza nie tak mocno biograficznie związanego ze wsią. W przywołanej pracy ujawnił się charakterystyczny rys Jego warsztatu naukowego: rozpatrywanie analizowanych zjawisk w szeroko pojętych kontekstach społecznych, gospodarczych i politycznych. W przypadku badań nad reformą rolną oznaczało to nie tylko „uwikłanie” polityki agrarnej PPR w społeczne i gospodarcze problemy wsi polskiej, ale również rozpatrywanie zjawisk w perspektywie historii powszechnej — w tym wypadku dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Próbował to robić w zakresie ograniczonym przez brak odpowiednich badań. Ale to nie przeszkadzało Mu dowodzić, że w polityce nadzieiowej partii komunistycznej dawały pierwszeństwo względem społeczno-politycznym, że dążono do objęcia nadzieą maksymalnej liczby uprawnionych nawet za cenę tworzenia gospodarstw zbyt drobnych.

Zarysowany w badaniach nad wsią lat czterdziestych XX w. kontekst analiz polityki agrarnej kierował Profesora ku historii społecznej. W tekście stanowiącym podsumowanie własnych przemyśleń na jej temat, popartym wcześniejszymi lekturami, odpowiadał na pytanie, jakie cechy winny wyróżniać „nowoczesną historię społeczną współczesności, która nie zdaje się być prostym zaprzeczeniem tradycyjnej historii, ale jest (czy winna być) historią nową, względnie integralną i zdemokratyzowaną”. Były to:

1. Poszerzony przedmiot badań, poszerzony o masowe zjawiska, o struktury społeczne, o masowego aktora historii, o długotrwałe skutki faktów historycznych.
2. Podstawa wzbogacona o źródła masowe, również autobiograficzne, w tym i wywołane przez historyka podczas badań terenowych, oraz — co mniej ważne — o różne, również te „nietypowe”, „nadzwyczajne”, „oddolnie” formułowane interpretacje zdarzeń historycznych.
3. Otwartość na pokrewne nauki społeczne — tych nauk pytania, narzędzie i źródła.
4. Równoczesne stosowanie dopełniających i weryfikujących się metod jakościowych i ilościowych w sposób stosowany zarówno przez Sozialgeschichte, jak i historię codzienności i mikrohistorię.
5. Wspieranie się na ogólnych teoriach i metodach wyjaśniania zmiany historycznej, które pozostają priorytetową wartością nowoczesnej wiedzy historycznej.
6. Rozpatrywanie i wartościowanie procesu dziejowego nie z perspektywy interesu i „filozofii” elit, nie wyłączając partyjnych, lecz społeczeństwa jako całości oraz jego podstawowych klas i grup.
7. Chętne stosowanie eseju jako formy historycznego pisarstwa.

Tak pojmowana i realizowana historiografia Jego zdaniem „czyniłaby ją częścią ogólnego procesu demokratyzacji kraju, mogłaby wspierać przekształcenie społeczeństwa w społeczeństwo obywatelskie, otwarte”<sup>2</sup>.

Ten szeroki program badawczy Ślabeek próbował zrealizować przede wszystkim w dwóch pracach napisanych po 1989 r.: *Obraz robotników polskich w świetle ich świadectw własnych i statystyki 1945–1989* (Warszawa–Kutno 2004) i *O społecznej historii Polski 1945–1989* (Warszawa–Kutno 2009). Obie miały charakter pionierski. Oparte zostały przede wszystkim o wykorzystane w stopniu dużo większym, niż to czynią inni historycy zajmujący się PRL, publikowane (choć czasami trudno dostępne) wyniki badań socjologicznych, ekonomicznych i z zakresu psychologii społecznej oraz o źródła autobiograficzne. W ten sposób chciał zrozumieć ewolucję świadomości, postaw i zachowań społecznych.

W pierwszej z tych monografii analizował zmiany struktury i położenia robotników, warunki pracy, sytuację rodzinną oraz ewolucję postaw i zachowań. W konkluzji swoich badań wychodził daleko poza ich główny przedmiot i stawiał fundamentalne pytanie: dlaczego upadł realny socjalizm w Polsce? Przedstawiał odpowiedzi, jakie pojawiały się w pracach na ten temat, nie utożsamiając się w sposób jednoznaczny z żadną z nich. Część badaczy twierdziła, że ład realnego socjalizmu wegetował, bo został narzucony z zewnątrz, od zarania był sztuczny i wyniszczający, upadł wraz z ustaniem okupacji. Według innych realny socjalizm zatracił swą wydolność. Jeszcze inna koncepcja głosiła, że ład realnego socjalizmu po 1955 r. przekształcał się w kierunku dla społeczeństwa i Polski pozytywnym, ale w odczuciu większości Polaków ewolucja była zbyt powolna, albo — bywało — zgoła wątpliwa. Państwo i gospodarka szczególnie wyobcowały się w stosunku do potrzeb i dążeń młodych, lepiej wykształconych pokoleń. Dla nich przeszłość przestawała się liczyć jako podstawowe odniesienie do porównań. Według jeszcze innej interpretacji system podupadał i upadał, bo był rozliczany powszechnie, również przez wrogów, z jego własnych wartości i obietnic równie szlachetnych, co w realiach XX w. utopijnych. Ustawiczna konfrontacja codziennej rzeczywistości z wartościami ideologicznymi miała być

jedną z głównych, a może pierwszych przyczyn szerzenia się niezadowolenia i rezygnacji. Wreszcie Profesor wskazywał na poglądy, zgodnie z którymi realny socjalizm upadł m.in. dlatego, że porzucali (zdradzali) go jego pierwsi beneficjenci i strażnicy. Dla ludzi nomenklatury gospodarczej, ale coraz bardziej politycznej i administracyjnej stopniowo stawał się gorsetem, który tym mocniej uwierał, im wyższe miało się dochody. Jego zdaniem przemiany 1989 r. to była „raczej ustrojowa odgórna restauracja, budowanie kapitalistycznych stosunków społeczno-gospodarczych wbrew woli większości robotników”.

W 2009 r. ukazało się *opus vitae* Profesora — wspomniana już synteza dziejów społecznych Polski w latach 1945–1989. W istocie jest to ponad sześćsetstronicowy esej historyczny, pisany z pasją, by nie powiedzieć z pazernością. Już tytuł jest bardzo symptomatyczny: pisząc „o historii społecznej” PRL, a nie „historię społeczną” PRL, Autor mógł sobie pozwolić nie tylko na większą swobodę w selekcji podejmowanych wątków, ale i narrację, miejscami bardzo odbiegającą od kanonów akademickiego wykładu.

Jako recenzent tej pracy<sup>3</sup> wskazywałem, że ta książka to efekt mocnych namiętności targających Autorem i Jego niezgody na kształt polskiej historiografii Polski Ludowej, dominującej po 1989 r. Dał temu wyraz już we wstępie, stwierdzając: „Upływa dziewiętnaście lat od przewrotu dokonanego na rzecz ustrojowej restauracji czy — jak chcą inni — od rewolucji. Tymczasem historiografia «dworska» nadal ma się dobrze albo i nawet lepiej niż niegdyś; dworska, bo widziana «z góry», a pisana jednostronnie pod racje elit wyposażonych w polityczne, gospodarcze i duchowe władztwo”. Widoczny w cytowanym fragmencie emocjonalny ton jest stałym elementem narracji zastosowanej w książce. Powoduje, że wiele sądów w niej zawartych zostało celowo wyostrzonych. Słabek operował z jednej strony liryzmem, z drugiej — szyderstwem, do czego w akademickich opracowaniach historycznych nie jesteśmy przyzwyczajeni.

Będąc wierny wskazanym już wyżej postulatом metodologicznym, starał się napisać o historii społecznej „od dołu”, co uzasadniało konieczność wprowadzenia na większą skalę, niż to się czyniło wcześniej, źródeł autobiograficznych (w rozumowaniu Profesora — głównie pamiętnikarskich) oraz wyników badań (przede wszystkim socjologicznych) na temat świadomości, postaw i zachowań dużych grup społecznych.

Historia społeczna PRL Profesora została przedstawiona w czterech częściach. Pierwsza zawiera bilans otwarcia oraz podstawowych osiągnięć „ustrojowego przewrotu” (reformy rolnej, przebudowa szkolnictwa, przekształcenia stosunków w przemyśle i handlu) i kreśli ramy polityczne przemian; część druga to przemiany struktur, położenia i stylu życia (z podziałem na ludność wiejską i miejską oraz grupy „graniczne” w zawieszeniu między tymi środowiskami — jak chłopcy-robotnicy, robotnicy-chłopcy, robotnicy-działkowicze); część trzecia obejmuje ewolucję postaw i zachowań, a czwarta została nazwana „Przemiany powojenne a etyczna i narodowa kondycja społeczeństwa”.

Wielowątkowość poczynionych ustaleń połączona z ich oryginalnością utrudnia zadanie ich skrótowego przedstawienia. Ograniczając się do kwestii

najważniejszych i szczególnie charakterystycznych dla Jego toku rozumowania, konieczne wydaje się przypomnienie stwierdzenia Profesora, że „część Polaków — na niektórych terenach być może nawet ich zdecydowana większość — w 1945 r. postrzegała Polskę w uścisku podwójnej okupacji: zewnętrznej (sowieckiej) i wewnętrznej (żydowskiej)”. Jego zdaniem stopniowo z biegiem czasu potwierdzała się prawda, że przy ukształtowanym po wojnie układzie sił i interesów zwycięskich mocarstw Polska mogła uzyskać tak korzystną i trwałą granicę tylko jako państwo socjalistyczne i proradzieckie. Dlatego aż do momentu podpisania generalnego układu Polska–RFN (grudzień 1970) wobec ZSRR „należało trwać w stanie nie bezkrytycznej, lecz i zdeterminowanej lojalności. Tak rozumiał i prowadził tę sprawę Władysław Gomułka. Dopiero ów układ, zamykając problem granic, stwarzał nowe szanse w stosunkach polsko-niemieckich i szerzej — międzynarodowych”.

Profesor Henryk Słabek w jasnych barwach malował położenie chłopów w PRL. Jego zdaniem w porównaniu do czasów minionych ich awans należał do najbardziej oczywistych osiągnięć Polski powojennej. Wskazywał również na procesy awansu kobiet wiejskich oraz na modernizację wsi, rozpoczętą już w latach czterdziestych. Chłopi, twierdził, wnosili do kultury pracowitość, odporność na trudy, prostolinijność i bezwzględne poczucie obowiązku.

Obraz dziejów społecznych PRL w ujęciu Profesora Słabka jest (neo) marksistowski, co przejawiało się przede wszystkim w posługiwaniu się marksistowskim paradygmatem klasy społecznej i interpretowaniu postaw i zachowań społecznych przy jego użyciu. W Jego interpretacjach państwo (jego formę ustrojową określał co najwyżej jako realny socjalizm lub autorytaryzm, nigdy — jako komunizm) i rządzący („obóz rewolucyjny”) pozostawali ze społeczeństwem w relacjach mniej konfliktowych, niż to opisuje główny nurt polskiej historiografii po 1989 r. Jest to wizja, w której wiele procesów, uznawanych przez większość historyków za konstytutywne dla Polski powojennej, pojawia się rzadko, w ogóle lub w kontekstach zupełnie innych, niż zdążyliśmy się przyzwyczaić. Czy wynikało to z faktu, że Autor uznawał je za oczywistość, o której nie warto wprost pisać, czy też był to Jego świadomy wybór ideowy? Bez względu na przyczynę obraz relacji władzy ze społeczeństwem był przedstawiony raczej w konwencji wspomianej z nostalgią „krajiny łagodności” niż „imperium zła”. Terror i represje jako czynniki konstytuujące relacje społeczne w zasadzie są w tej pracy nieobecne. Wielki Strach pojawia się niemal wyłącznie przy analizie postaw intelektualistów w stalinizmie, ale rozumiany jest w sposób przewrotny, jako strach przed Historią, a nie doświadczenie codzienne. W wizji tej zachowania społeczne, wynikające z przyjętego porządku instytucjonalnego i znamionujące głęboką demoralizację społeczną, są zmarginalizowane lub nieobecne. Wiele partii tej książki (przede wszystkim dotyczy to analiz postaw i zachowań mieszkańców wsi oraz poszukiwań społecznych przyczyn upadku systemu), zawiera ustalenia, które są nie tylko oryginalne koncepcyjnie, ale również poparte lekturą ogromnej liczby mało znanych i w ciekawy sposób odczytanych materiałów źródłowych (głównie monografii socjologicznych oraz

memuarystyki). Inną ważną cechą historii społecznej PRL Jego autorstwa była warta raz jeszcze podkreślenia konsekwencja koncepcyjna i światopoglądowa oraz pasja, przejawiająca się również w warstwie narracyjnej.

W dorobku naukowym Profesora z okresu po 1989 r. osobne miejsce zajmuje praca na temat postaw powojennych intelektualistów<sup>4</sup>. Wzbudziła ona namiętne polemiki przede wszystkim z powodu dość krytycznej oceny tych postaw. Autor analizował proces wchodzenia przez nich w nową rzeczywistość, wskazywał na rolę kompleksu plebejskiego, na atrakcyjność komunizmu, profity materialne oraz próżność i oportunizm. To nie mogło się podobać (i faktycznie nie spodobało) wielu przedstawicielom środowisk opiniotwórczych. Ale po raz kolejny Słabek wyrażał własne, niepopularne opinie mimo świadomości ataków, jakie mogą one wywołać. Jakże to cenny i rzadki rys charakteru i sposób uprawiania zawodu.

Zapamiętałem Go jako jednego z moich Mistrzów, co do którego nie od początku swojej pracy naukowej miałem przekonanie. To On łagodną perswazją „zaprogramował mnie” na badania historii społecznej wsi w PRL w okresie (połowa lat osiemdziesiątych), kiedy nie było to łatwe i wydawało się mało atrakcyjne. To On nakłonił mnie do lektury często dość niszowych i hermetycznych prac z zakresu socjologii (zwłaszcza socjologii wsi), antropologii i wielu innych dyscyplin. W dużym stopniu dzięki Niemu udało mi się uzyskać pewną wyobraźnię badawczą, pozwalającą na formułowanie pytań z perspektywy uwzględniającej inny niż tylko tradycyjnie historyczny punkt widzenia.

Trafiłem pod Jego skrzydła w 1986 r. jako doktorant Studium Doktoranckiego Instytutu Historii PAN, gdzie był kierownikiem Zakładu Dziejów Polski Ludowej. Dopiero po latach z przypisu do książki o historii społecznej PRL<sup>5</sup> dowiedziałem się o okolicznościach Jego rezygnacji z tej funkcji. Profesor pisał:

Po negatywnej decyzji — mimo pozytywnych recenzji — w sprawie dofinansowania mojej książki o historii społecznej zrozumiałem, że będą teraz rozstrzygać pozanaukowe kryteria oceny. Pod wrażeniem tego, iż druk książki, już w szóstce, ostatecznie wstrzymano, w styczniu 1991 r. zwróciłem się do dyrekcji i Rady Naukowej Instytutu Historii PAN z pismem, które może warto tutaj przytoczyć: „Proszę zwolnić mnie ze stanowiska kierownika Zakładu Dziejów Polski Ludowej z dniem 28 lutego 1991 r. W 1984 r. rozpadła się faktycznie Pracownia Dziejów Polski Ludowej (pozostały w niej trzy osoby). Aby nie wynikły stąd ewentualnie niekorzystne dla naszego Instytutu reperkusje, uległem naciskom dyrekcji oraz części pracowników IH PAN i zgodziłem się przyjąć funkcję kierownika. Nowo utworzony Zakład Dziejów Polski Ludowej realizował program (dwukrotnie dyskutowany i przyjęty przez Radę Naukową IH) z zakresu współczesnej historii społecznej. W zakreślonych ramach tak zwany centralny program badawczy wykonaliśmy. Mam świadomość tego, że mój życiorys polityczny — a ściślej postrzeganie tego życiorysu przez aktualną [centralną] administrację naukową — zdecydowanie ujemnie może wpływać zarówno na proces dalszych badań, jak i na zawodową pozycję pracowników kierowanego przeze mnie Zakładu. W tej sytuacji z funkcji kierownika nie mogę nie zrezygnować jak najrychlej [- -]”.

Ten gest dużo mówi o Jego postawie wobec świata i środowiska naukowego. Mimo trudności i opóźnień książkę o historii społecznej wydał w 2009 r.<sup>6</sup> Egzemplarz, który mi podarował, zawiera następującą dedykację, napisaną z właściwą Mu nutą humoru: „Koledze Dariuszowi z sympatią (i nieskrywaną nadzieją na recenzję, niechby i krytyczną!) Autor, W-wa 3.03.2009”. Nadzieję w tym zakresie spełniłem — i to dosłownie w taki sposób, jak sobie życzył...

Dariusz Jarosz  
(Warszawa)

---

<sup>1</sup> H. Słabek, *Polityka agrarna PPR. Geneza, realizacja, konsekwencje*, Warszawa 1978.

<sup>2</sup> H. Słabek, *Inaczej o historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2000, s. 98–99.

<sup>3</sup> D. Jarosz, *Emocje i historia. Społeczeństwo PRL według Henryka Słabka*, KH 117, 2010, 3, s. 121–130.

<sup>4</sup> H. Słabek, *Intelektualistów obraz własny. W świetle dokumentów autobiograficznych, 1944–1989*, Warszawa 1997.

<sup>5</sup> H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa–Kutno 2009, s. 25, przyp. 1.

<sup>6</sup> Jej pierwszą wersją, ograniczoną chronologicznie była *Historia społeczna Polski Ludowej (1944–1970)*, wydana w 1988 r. „na prawach rękopisu” przez Instytut Historii Ruchu Robotniczego Akademii Nauk Społecznych PZPR.